Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 223. Lwów, Sobota dnia 30. Września 1922. Rok XL.

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

P…
Mie…
numeru 80 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140 561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowe.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. -- Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka o pomost carogrodzki.

Na Bliskim Wschodzie, chmury, brzemienne wojennemi wypadkami, ciągle kłębią się, mimo szczerych wysiłków pokojowych mocarstw „sprzymierzonych".

Wojska Kemala istotnie **przekroczyły** linję demarkacyjną strefy „neutralnych cieśnin". Władca Angory pisze do wodza angielskiego w tonie ostrym, wielkobrytański generał stara się o załagodzenie tego lokalnego konfliktu. I tak jest wogóle dziś na mahometańskim Wschodzie.

Anglja straciła już wiele. Pozwoliła na zupełny pogrom swych pupilów, Greków. Zgodziła się, że teza francuska pertraktowania z Mustafą-Kemalem pasza przeszła na całej linji. A równocześnie Anglja, nawiasem wtrąciwszy, zgodziła się na propozycję francuską, domagającą się, aby państwa koalicyjne zajęły się odszkodowaniami łącznie ze sprawą długów międzyaljanckich.

Anglja dalej czeka na odpowiedź Kemala, Anglja, ożywiona żądzą pokoju, pełna obaw na wypadek zawieruchy wojennej, korząca się zawsze przed „fait accompli". Już sam tekst noty, wzywającej Mustafę Kemala na konferencję był przekreśleniem traktatu w Sèvres. Lloyd George musiał uczuć, że lepiej jest zrewidować ten traktat, niż wtrącać Turcję w rząd państw okrojonych przez wielką wojnę, stawić Turków obok Niemiec, Węgier, Bułgarji, no i — Rosji. Wygrała idea francuska: ugody z Islamem.

Ale czy do tej ugody dojdzie? Mustafa-Kemal pasza ma dużo do zyskania. Zyskał już miano „Miecz Islamu". Lubujący się w języku poetyckim Wschód czeka, kiedy sztandary proroka pójdą ku Bagdadowi, ku El-Kuds — jednem słowem ku drodze — do Indji.. ku drodze do Afryki.

Drżą już nominaci angielscy: Fajsal w Iraku, Hussein w Mekce, Fuad w Kairze. Może nadejść chwila, kiedy za mało okaże się oddać Turkom linję Marycy z świętymi grobami Adrjanopola wzamian za — strefę neutralną i paragraf o mniejszościach. Chwilą przełomową może być dzień, w którym w Konstantynopolu nominat angielski upadnie, a zwolennik Angory zostanie obwołany chalifem.

A jeszcze jednego straszaka ma Mustafa Kemal w pogotowiu, Rosję sowiecką, sojuszniczę Islamu, obłudną zresztą, czego dowodem niedawno zduszone w krwi powstanie Turkestanu. I choć żaden realny węzeł nie wiąże panislamizmu z bolszewizmem, sojusz ten trwać będzie, póki zachłanność eksploatatorów europejskich nie oda ziem Wschodu synom Wschodu. Wtedy ruch narodowy orientalów odwróci się od czerwonej gwiazdy moskiewskiej.

Póki to nie nastąpi, z chmur skłębionych nad Złotym Rogiem paść może niejeden grom.

Np. rewolucja, która wybuchła w Grecji i zmiotła Konstantyna, niedoszłego cesarza bizantyńskiego, nie jest już prostym aktem zemsty pobitej armji na nieudolnych wodzach. Było to wyraźne pronunciamento venizelistów, rokosz oficerski „jusqu'auboutystów". Koła militarne greckie spodziewają się jeszcze wojny, mimo pokojo-

Sprawa p. Jana Bryla.

Otrzymaliśmy w tej sprawie następujący telegram z prezydjum P. S. L.:

„Prezydjum postanowiło oddać sprawę pod rozstrzygnięcie sądu partyjnego. Równocześnie wzywa strony do zaprzestania walki wychodzącej na zewnątrz. Przyjeżdżam do Lwowa w sobotę rano imieniem prezydjum.

M. Rataj."

W ten sposób sfałszowana uchwała Zarządu okr. P. S. L., przeciw której zmuszeni zostaliśmy bronić się publicznie, skwalifikowana została jako środek „walki wychodzącej na zewnątrz". Stanowisko nasze w stosunku do p. Bryla i bryłizmu sformułowaliśmy wyraźnie. Wierzymy, że władze stronnictwa rozwiążą sprawę w sposób, dający pełną satysfakcję moralności publicznej i leżący na linji głęboko i na dalszą metę pojętego interesu stronnictwa.

Red.

—oo—

Na bliskim Wschodzie padają traktaty.

Koalicja zmuszona jest do uznania rządu Angory i Rosji. Kemal pasza grozi Anglji „nieprzyjemnymi wypadkami".

Rząd Angory nie uznaje strefy neutr.

MUSTAFA-KEMAL PASZA UDERZA W ZUCHWAŁY TON WOBEC ANGLIKÓW.

Londyn. (PAT.) **Mustafa-Kemal pasza** w swej odpowiedzi 28. bm. przesłanej gen. Harringtonowi w sprawie Czanaku oświadczył, że **nie uznaje strefy neutralnej,** ale oświadcza, że pragnąłby on uniknąć wszelkich niepożądanych wypadków. W odpowiedzi gen. Harrington dziękuje Kemalowi za powyższe zapewnienia i oświadcza, że nie żywi wrogich uczuć względem Turcji i proponuje wreszcie osobiste spotkanie się z Kemalem, któremu pozostawia wybór miejsca i daty spotkania.

FLOTA ANGIELSKA BLOKUJE KONSTANTYNOPOL.

Londyn. (AW.) Reuter donosi, że dalsze 3 baony piechoty angielskiej odeszły do Turcji. Przybyło również do Konstantynopola **10 okrętów** angielskiej floty atlantyckiej.

Trzy dalsze pułki piechoty odjechały wczoraj z Londynu do Turcji.

OPINJA ANGIELSKA ZANIEPOKOJONA WYPADKAMI.

Londyn. (PAT.) 28/9. Dzienniki uważają położenie na Wschodzie za poważne. „Times" piszą, że w kołach urzędowych panuje wielkie zaniepokojenie. Sprawozdawca „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że jedynem wyjściem dla uratowania sytuacji byłoby porozumienie się Haringtona z Kemalem Pasza co do konferencji. Sprawozdawca „Daily Chronicle" donosi, że sułtan zamierza opuścić Konstantynopol, a w każdym razie zrzeknie się on tronu. Ma on się starać o paszport do Szwajcarji lub Anglji.

Londyn. (AW.) **Abdykacja Konstantyna wywołała w Anglji wielką senzację.**

„Westminster Gazette", pisze, że nikt nie został zaskoczony abdykacją szwagra b. cesarza niemieckiego. Ze stanowiska europejskiego ważnem jest, aby rząd, który będzie powołany w Grecji, mógł prowadzić rokowania i wziąć udział w konferencji.

Rosja zgłasza swe prawa do Małej Azji.

ROSJA ZACZYNA PISAĆ NOTY DO KOALICJI.

Berlin. (AW.) Zastępca komisarza dla spraw zagr. Karachan wysłał do mocarstw sprzymierzonych notę, w której w sposób bardzo ostry atakuje politykę Anglji w sprawie konferencji na bliskim Wschodzie i wolności cieśnin. Karachan zarzuca Anglji politykę imperjalistyczną. Występuje on imieniem rządu sowietów przeciw tej polityce, która lekceważy interesy Rosji, **jako państwa najbardziej zainteresowanego** w sprawie wolności cieśnin. Powołuje się na układy z roku 1916 państw sprzymierzonych z b. rządem carskim w sprawie Dardaneli. Projektuje bezzwłoczne zwołanie **konferencji** wszystkich zainteresowanych mocarstw i **państw, leżących** nad brzegiem morza Czarnego, które z natury swego położenia winny mieć w tej sprawie głos decydujący.

ANGLJA GODZI SIĘ NA WSPÓŁPRACĘ POKOJOWĄ Z ROSJĄ.

Londyn. (AW.) Rada gabinetowa zajmowała się wczoraj sprawami bliskiego wschodu. Nie opiera się ona żądaniom Rosji w sprawie uregulowania kwestji wschodniej. O ile ententa uchwali wziąć pod rozwagę notę Rosji w tej sprawie Anglja zgodzi się na to również.

Reuter dowiaduje się, że w kołach angielskich nie zapoznają bynajmniej faktu, że definitywne uregulowanie kwestji cieśnin nie może nastąpić bez udziału Rosji, jednakże Rosja nie należy do państw, które podpisały traktat w Sevres.

wych zapewnień mocarstw. Inna rzecz, że i wenizelistyczni oficerowie, zdaje się, nie wleją już militarnego ducha w zbolszewiczałe szeregi greckiego żołnierstwa.

Dla nas walka na Wschodzie jest nie tylko próbą sił polityki naszej sojusznicy, Francji, próbą, jak dotąd, bardzo pomyślną, jest nie tylko rękojmią że przez rewizje pewnych traktatów uniknie się wogóle katastrofy upadku systemu zwycięstwa z r. 1918, na którym opiera się byt naszej Rzeczypospolitej. Zmagania się te muszą rozstrzygnąć los jednego z węzłowych punktów świata — Konstantynopola.

Konstantynopol jest nie tylko mostem między Azją a Europą, ale i wodną drogą z jedynego niezamarzającego morza Wschodniej Europy do systematu mórz światowych.

Po most carogrodzki sięgnęła w r. 1914 Rosja i tych marzeń prastarych nie wyzbyła się po dziś dzień. Anglia perfidnie zwalczała swoją ex-sojuszniczkę, a niedawno spodziewała się, że greckiemi rękoma opanuje dla siebie ten arcyważny pomost.

W naszym interesie leży, aby punkt ten trwał w ręku zdrowej, zdolnej do życia i do obrony swych granic Turcji. **S. P.**

—oo—

Przegląd światowy.

„TINO" POSZEDŁ ZNOWU NA PENSJĘ.

(św.) Dziwny pech prześladuje tron królewski Grecji. Zdaje się, że na ziemi, która wytworzyła republikanizm i demokrację nie utrzyma nikt szczęśliwy korony. Pierwszy król nowej Grecji, Otton, musiał uciekać przed własnymi poddanymi. Król Jerzy zginął z rąk sfanatyzowanego człowieka. Jego syna i następcę, Konstantyna, szwagra Wilhelma II., a germanofila zażartego wypędzili imperjaliści z pod znaku Wenizelosa. Lecz wnet po „ukończeniu" wojny światowej złośliwa małpa śmiertelnie ukąsiła króla Aleksandra i naród, mający dość ententowej polityki powitał znowu Konstantyna. „Tino" jak go zwą w domu Hohenzollernów, pożeglował pod flagą angielską, obiecując narodowi zrealizować program Wenizelosa. Widzieliśmy, czego się doczekał. Ustępując wydał monarszo-frazeologiczne orędzie, obwieszczając: „Odtąd jest mój nastarszy syn Jerzy waszym królem. Jestem pewny, że cały naród zjednoczy się i udzieli mu pomocy ze wszystkich sił, oraz poniesie wszelkie ofiary, aby jego ciężka praca uwieńczona była sukcesem". Ale kończy z pewnością siebie: „Jestem też gotów na czele armii walczyć za ojczyznę, jeżeli rząd i naród hellenski będą sobie tego **życzyły".**

PODATKI I OŚWIATA W ROSJI.

W sferach sowieckich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu oporu włościan z okazji egzekwowania „prodnałogu". Dotąd zebrano zaledwie 25 proc. przewidywanej ilości. Gubernie, na które najwięcej liczono, dały zaledwie 4 proc. podatku. Z powodu braku funduszów szkolnictwo w Rosji przechodzi groźny kryzys. „Prawda" pisze, że oświata ludowa przeżywa okres śmiertelnego niebezpieczeństwa. Nieznaczna dotąd sieć szkolna zmniejszyła się w niektórych guberniach 4-rokrotnie. (AW.).

—oo—

Sprawy ukraińskie.

NIEUDAŁY TARAN PETRUSZEWYCZA.

„Rząd" galicyjski, jak się dziś nazywa była „Zach. Ukraina", wybrał sobie na orędownika delegata taryby kowieńskiej, pana Sidzikauskasa, licząc, że tzw. Litwa, jest pupilką Anglji. Tymczasem jak donosi korespondent „Przegl. Wiecz." p. Noskowski, stosunki angielsko-litewskie wyglądają dzisiaj inaczej, niż przed rokiem. A że Anglja ma na głowie całą sprawę wschodnią, więc argument niekompetencji Ligi w sprawie Galicji wschodniej był tem skuteczniejszym. P. Sidzikauskas zasłużył się wielce koło naszych interesów przez to, że wogóle nimi się zajął i że tak właśnie się zajął. Zaczął opowiadać o sympatjach Litwy dla Ukraińców, dodając, że wie o tych okrucieństwach polskich z opowiadań emigrantów ruskich w Ameryce, którzy opowiadali o tem swoim sąsiadom, emigrantom litewskim. Wywołało to wśród delegatów ironiczne uśmiechy, które przemieniły się w głośny śmiech, gdy ze strony polskiej zwr... cono uwagę na dziwnie daleką drogę, jaką prz... były informacje p. Sidzikauskasa, który na pod... stawie tych opowiadań podejmuje swoją „inter... wencję". Dalej p. Sidzikauskas powołał się na artykuł 87. traktatu wersalskiego i twierdził, że zapewnia on Galicji wschodniej niepodległość. Tutaj już zdumieli się obecni, którzy znają traktat wersalski i wiedzą, że niema w nim słowa o Galicji wschodniej, a tem mniej o jej niepodległości, co również ze strony polskiej zostało w odpowiedzi przygwożdżone.

Ostatnie fiasko dyplomacji petruszewyczowskiej, nie pierwsze, może ostudzi zapały czcicieli czerwonego koguta. Agitacja wywrotowo-zbrodnicza, w ostatnich czasach przybierająca formy ... stego bandytyzmu, kończącego się na obdzieraniu ofiar, wyrastać mogła tylko na podłożu nieu... wych obiecanek, że lada dzień ktoś gdzieś „rozstrzygnie" sprawę „Galicji wschodniej".

KONIEC KIRYŁY TRYLOWSKIEGO.

Sławny adwokat kołomyjski p. dr. K. ...lowśkyj, twórca „Siczy", pierwszy inicjator legjonów ruskich w armji austro-węg., leader radykałów, wyjechał do Ameryki, gdyż w ... niu odsunęli go endecy petruszewyczowscy od wszelkiego wpływu, nazywając go zniecierpliwionym starcem o młodzieńczych ambicjach. Jak tak zaczął emigrantom opowiadać przykre ... lacje o „rządzie" wiedeńskim, począwszy od ... mej głowy aż do różnych Sełezinków. Zwłaszcza wywlekał układy tych panów tak z wysłańcami Polski, jak i z misją sowiecką. Jeden swój ... tyng zakończył zdaniem, że między Petruszewyczem a Twerdochlibem niema żadnej różnicy ... to onegdaj wiedeńska filja radykalnej partji wykluczyła atamana hucułszczyzny.

Rozwój zagranicznego handlu Polski.

ROKOWANIA HANDL. POLSKO-JAPOŃSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj rozpoczęły się pertraktacje polsko-japońskie dla układu handlowego. Z ramienia rządu polskiego biorą w nich udział dyrektor depart. handlu i przemysłu p. Tennenbaum, konsultant tego ministerstwa prof. Kasperski, oraz nacz. wydziału ekonomicznego min. spraw zagr. p. Olszewski. Z ramienia drugiej strony w obradach biorą udział przedstawiciele poselstwa japońskiego.

*

ROKOWANIA POLSKO-NIEM. W DREŹNIE.

Drezno. (PAT.) Rokowania polsko-niemieckie postępują powoli naprzód. Dotychczas osiągnięto porozumienie w sprawie wydania aktów i ... wów oraz w sprawie konwencji tranzytowej. ... nośnie do tej sprawy omówiono szczegóły ... techniczne. Wczoraj rozpoczęły się narady ko... misji prawniczej, zajmującej się kwestją opcji i sprawą likwidacji niemieckiego majątku państw.

—oo—

HJALMAR BERGMAN. 72

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

(Ciąg dalszy).

Mógłbym zadzwonić na tego szelmę, tylko parę razy zgiąć ramię, a potem już pójdzie jakoś. Widocznie leżałem na ręce i ugniotłem ją sobie. Zresztą wszystko jedno. Niech sobie jeszcze poleży trochę, nie potrzebuję go tak bardzo. Starzy ludzie są tacy wściekle przykrzy, a potem mają ciebie za dużo. No, w końcu i to wszystko jedno. Ale ból głowy może mieć każdy przecież. Ktoś to wciąż miewa ból głowy, Blandzia, a może Jula? A jednak nie rozumiem związku. Niech djabli wezmą tego Hygaeusa, jak on pukał! a kadukby pamiętał, które jest siódme przykazanie!

Jaśnie pan leżał i zastanawiał się wciąż nad siódmem przykazaniem i nad związkiem. Wczesne słońce letniego poranku zaczęło się wciskać przez story i firanki. — Przed siatką brykały muchy.

Jaśnie pan zmrużył oczy, zamknął je i znów mrugał niemi.

— Co u dja... co u djabła! Serce biło mu mocno, gardło miał jakby obrzękłe. Na białej, słabo oświetlonej siatce od much zobaczył sylwetkę chudej głowy i posłyszał ochrypły szept: Widzisz śmierć? Widzisz śmierć? Ale to on sam szeptał. Nagle powiedział mocnym, czystym głosem: A więc w Imię Boga Wszechmogącego! — ale siódme przykazanie niech sobie pamięta djabeł! I w konwulsyjnem, bolesnem napięciu przez kilka chwil istotnie wierzył, że te słowa Rogera de Sars będą w jego życiu ostatniemi. Wtem sylwetka się poruszyła, siatka zatrzepotała i baron usłyszał głos wiernego sługi. Co jaśnie pan rozkaże?

— Ach co — zabrzmiało powoli, urywanie. — To on. moja stara szelma?

— Jaśnie pan nie czuje się dobrze?

Miał pragnienie i prosił o wodę, lecz słów nie mógł sformułować. Dał tylko znak przez wyciągnięcie języka. Wikberg przyniósł wina.

— Dzięki, dzięki! — bąknął, a po chwili dodał: To było dobre. Teraz jest mi znowu dobrze.

Wikberg wziął krzesło i usiadł u wezgłowia. Wpatrywał się w niego badawczo, z niepokojem. Widział, jak baron zwolna podnosił i opuszczał palce prawej ręki; podnosił i spuszczał jeden po drugim, bez przerwy.

W końcu wpadł Wikberg w rozpacz. Ujął rękę pana, pogłaskał ją i szepnął uspokajająco: No, no, jaśnie panie, kochany panie baronie.

Wtedy rozpłakał się Roger de Sars. Nie płakał mocno, konwulsyjnie, jak dorosły człowiek, lecz płakał lekkiem łkaniem. Łkał, póki nie zasnął i jeszcze we śnie łkał. Wikberg nie puszczał jego ręki.

Punkt ósma zbudził się; charcząc i chrapiąc. Wikberg miał wrażenie, jakoby to było przedśmiertne charczenie, więc drżącemi rękami podsunął panu pod plecy poduszkę.

Lecz jaśnie pan nabrał świeżych sił we śnie. Mógł nawet poruszyć ramieniem. Tylko dolną szczękę trudno mu było poruszyć, bo była zesztywniała. — Wikberg, he, gdzie mamy naszą tabakę? — wybełkotał.

I własnoręcznie wziął szczyptę z tabakierki rozpromienionego sługi. Podniósł rękę do ust, lecz dalej nie mógł. Ramię osłabło nagle, ręka opadła na kołdrę; przyglądał się jej zdziwiony, smutny, łzy mu nabiegły do oczu.

— To przecie djabelnie dziwne — pomyślał po chwili drgnął lekko, prawie nieznacznie wzruszył ramionami i wybełkotał: Jest... także... tout à fait égal.

— Jaśnie pan czuje się niedobrze?

— O, dlaczegoby? — ah — ziewnął, opadł znów na poduszki i przymknął oczy.

— Jaśnie pan chce spać? Przysłonić okna?

Baron w odpowiedzi zmarszczył tylko czoło. Po chwili odezwał się:

— Jakie jest siódme przykazanie?

Sługa nie zrozumiał go, więc gniewnie powtórzył: No, siódme przykazanie? jakie ono?

Wikberg w milczeniu liczył na palcach. Nie kradnij — powiedział.

Baron rozwarł szeroko oczy. — A do djabła! — zawołał wyraźnie.

— Możeby jaśnie pan jeszcze troche, troszeczkę pospał. Dopiero ósma godzina. Jaśnie pan zapewne źle spał w nocy.

— Całą noc spałem, ale dusiła mnie mora. to djabelnie nieprzyjemnie. Jego dusiła tedy ...

(C. d. n.)

—oo—

Zwycięskie pronunciamento wojskowe w Grecji.

Venizeliści opanowali rządy w państwie. Myśl o odwecie wojennym

Saloniki. (PAT.) W ruchu rewolucyjnym wojskowym biorą udział zarówno oficerowie rojaliści, jak i oficerowie venizeliści. Książę Pawel znajduje się jako więzień stanu na pokładzie statku szkolnego „Elli". Pomimo poważnego położenia w Atenach panuje spokój.

Oddziały z Mitydeny i Chio oraz okręty, które przyłączyły sie do ruchu rewolucyjnego przybyły dnia 26. bm. do Laurion i do innych nadbrzeżnych miejscowości w okolicy Aten. Z krążownika „Lemnos" wysłano do rzadu radjotelegraficzne ultimatum, aby do południa rząd przyjął wszystkie warunki zawarte w proklamacji pułkownika Gonatasa.

Gen. Papulas, który prowadził pertraktacje z rewolucjonistami powrócił do Aten i przywiózł warunki rewolucjonistów, które zostały natychmiast przyjete. Warunki te zawierają między innymi abdykację króla i utworzenie nowego gabinetu. Na czele nowego gabinetu stanie prawdopodobnie gen. Niederle, venizelista. Dwór królewski, oraz koła rojalistyczne nie stawiają większego oporu ruchowi rewolucjonistycznemu.

W Salonikach 8. pułk grecki przyłączył się do buntu. **Do Aten wysłano żądanie zaaresztowania ministrów Gunarisa i Stratosa,** jako odpowiedzialnych za klęskę, poniesioną w Azji Mniejszej.

Rada oficerska oddziałów, które powróciły ze Smyrny, zamianowała pułk. Zipurasa starszym komendantem wojskowym okręgu Salonik. Wszystkie władze wojskowe i cywilne pozostały na posterunkach i nie sprzeciwiają się ruchowi rewolucyjnemu. Samoloty z rozkazami Komitetu rewolucyjnego odleciały do Macedonji i Tracji. Flota grecka odjechała do Pireus, aby tam oczekiwać rozkazów dowództwa rewolucyjnego.

Bordeaux. (PAT). Ruch powstańczy, który wybuchł wśród wojsk lądowych i floty greckiej w Mitylene i Chio, ogarnął także Salonikę. Dowódca garnizonu polecił wojskom przyłączyć się do powstania. Okręty „Kilkiz", „Lemnos" i 9 kontrtorpedowców, oraz morska flotyla powietrzna w Mitylene oświadczyły sie za powstaniem. W Atenach panuje wielkie wzburzenie. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

KRÓL KONSTANTY W WIĘZIENIU?

Londyn. (PAT.) 28. Z Aten donoszą, że król Konstanty został uwięziony. Podczas rozruchów zabity został jeden z ministrów.

POSEŁ GRECKI U POINCARE'GO.

Paryż. (PAT.) Poincare przyjął byłego posła greckiego w Paryżu, Comanowa, który jest zwolennikiem Venizelosa.

Nadchodzi czas próby sił.

W generalnym komisarjacie wyborczym zgłoszono 22 listy wyborcze.

SPIS ZAREJESTROWAN. LIST WYBORCZYCH:

Nr. 1) Polskie stronnictwo ludowe. 2) P. P. S. 3) P. S. L. Wyzwolenie. 4) Żydowskie str. rob. „Vereinigte". 5) Zw. prolet. wsi i miast (nazwa zakwestjonowana). (Komuniści). 6) Rady ludowe. 7) N. P. R. 8) Crześcijańska jedność narodowa. 9) wypuszczona z powodu podobieństwa do liczby 6. 10) Narodowa unja państwowa. 11) Poale Sjon. 12) Centrum polskie (Skulski). 13) P. S. L. lewica (Stapiński). 14) Zjednoczenie mieszczańskie. 15) Grupa ks. Okonia. 16) Blok mniejszości narodowych. 17) Sjoniści galicyjscy, t. zw. Zjednoczenie narodowości żydowskiej. 18) Inwalidzi i zdemobilizowani wojskowi. 19) wypuszczono z tego samego powodu. 20) Żydowski demokratyczny blok ludowy (Priłucki). 21) Niezależni socjaliści (Drobner). 22) Polski zw. kresowy.

PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA SPRAWDZA ZGŁOSZONE LISTY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej, na którem obecni byli członkowie komisji z urzędu i pełnomocnicy ugrupowań politycznych. Przy rozważaniu listy nr. 3 „P. S. L. Wyzwolenie" prof. Buzek imieniem P. S. L. oświadczył, że nazwa P. S. L. wprowadza w błąd wyborców ugrupowań ludowych. wobec czego należałoby nazwę tę skreślić i zamienić ją przez inną. Imieniem zezwolenia bronili tej nazwy pos. Bagiński i mecenas Szymański, albowiem zdaniem ich, nazwa „P. S. L. Wyzwolenie" utarła się już wśród mas i nie budzi żadnej wątpliwości, natomiast P. S. L. Piast ma pełną nazwę „Polskie Stronnictwo Ludowe". Po dłuższej dyskusji państw. komisja wyborcza postanowiła nie zmieniać nazwy listy nr. 3.

Przy liście nr. 5, zatytułowanej „Związek Proletarjatu Wsi i Miast" poseł Pużak oraz adwokat Tomaszewski imieniem P. P. S. zaprotestowali przeciwko tej nazwie, dowodząc, że pod pojęciem ogólnem proletarjatu można rozumieć inne stronnictwa robotnicze i ludowe. Komisja przychyliła się do ich wywodów i zadecydowała usunąć nazwę „Zw. Prol. Wsi i Miast", dając pełnomocnikom tej listy termin 24 godzin dla zmiany nazwy. Wogóle na dzisiejszem posiedzeniu sprawdzono 12 list państwowych.

BIAŁORUSINI I CZESI PRZECIW „BLOKOWI MNIEJSZOŚCI NARODWYCH".

W Baranowiczach odbył się zjazd działaczy białoruskich. Przedstawiciel białoruskiego bezpartyjnego związku włościańskiego dr. Pawlikiewicz sprzeciwił się kategorycznie przystąpieniu do bloku mniejszości narodowych z powodu antipaństwowego stanowiska tegoż bloku i udziału w nim żydowskiej reakcyjnej partji. Mowę dra Pawlikiewicza przyjęto owacyjnie. Zjazd uchwalił nie przyłączać się do bloku. W Wilnie na zjeździe Białorusinów „Związku włościańskiego" i partji „Zielonego Dęba" (stronnictwo Bałachowicza), uchwalono rezolucję o nieprzyłączaniu się do bloku.

W Łucku odbyły się obrady przedstawicieli ludności czeskiej. Po dłuższych naradach postanowiono zwalczać blok mniejszości narodowych, gdyż Czesi nie chca łączyć się z Niemcami i żydami. Czesi popierać będą listę PSL.

„BUND" ZAPOMNIAŁ ZGŁOSIĆ LISTĘ.

Organizacja wyborcza „Bundu" zapomniała o terminie i nie zgłosiła na czas swej listy do Senatu. Z tego powodu „Bund" pozbawiony jest miejsca i numeru listy wyborczej.

TERMIN SPRAWDZANIA LIST WYBORCZYCH UPŁYWA 5. X.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Przypomnieć należy, że termin sprawdzania list wyborczych został przedłużony i upływa dopiero 5. października. Przypomnienie to jest tem bardziej na czasie, że nie we wszystkich lokalach komisji obwodowych są umieszczone odpowiednie zawiadomienia.

Z obrad Ligi Nar.

UCHWAŁY LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) 28. Zgromadzenie Ligi Narodów załatwiło na dzisiejszem posiedzeniu wnioski komisji rozbrojeniowej, łącznie z rezolucją w sprawie paktu gwarancyjnego i kwestją odszkodowań. Lord Cecil polemizował z wywodami Jouvenela i zaznaczył, że wszystkie kraje wykazują tendencję pokojową. Zgromadzenie zatwierdziło następnie **rezolucję komisji szóstej w kwestji wschodniej.**

PRZEWAGA WPŁYWÓW FRANCUSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Genewy donoszą, że obrady Ligi dobiegają końca. Znamienną cechą obrad jest ogromne wzmożenie się wpływu Francji. Sukcesy te obchodzić muszą i Polskę, albowiem pomyślny obrót spraw naszych na bieżącej sesji ma ścisły związek z wzmożonemi wpływami Francji. Do sukcesów Francji przyczyniły się w znacznym stopniu wypadki na bliskim wschodzie, kierownictwo którymi przeszło do Paryża wymknąwszy się Londynowi.

NIEMCY CHCĄ WEJŚĆ DO LIGI NARODÓW.

Paryż. (AW.) Z Genewy donoszą, że Niemcy w dalszym ciągu usilnie starają się o dopuszczenie ich do Ligi Narodów. W kołach delegatów wielkie znaczenie przypisują wyjazdowi posła czeskiego do Genewy, który przyjąć miał na się rolę pośrednika między Niemcami a Ligą Nar.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28. bm. wysłuchała sprawozdania kierownika min. robót publ. w sprawie pomieszczenia trybunału administracyjnego i w sprawie budowy gmachu Senatu, następnie rozpatrywała i uchwaliła wnioski ministra pracy i opieki społecznej w sprawie projektu ustawy o inspekcjach pracy; min. skarbu o dodatkowym kredycie na pomieszczenie sprawy celnej i utrzymanie policji państwowej, ministra rolnictwa o rozciągnięcie na ziemię wileńską mocy ustaw o wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych w ziemi wileńskiej, kierownika min. przemysłu i handlu o rozciągnięciu na województwa wschodnie mocy ustawy o zatwierdzaniu i zmianie statutu spółek akcyjnych, kierownika min. przemysłu i handlu o podwyższeniu opłat ustanowionych w dekrecie o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów, rysunków i modeli i o ochronie znaków towarowych.

KONFERENCJA PREMIERA NOWAKA Z P. WITOSEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Prez. min. Nowak odbył wczoraj dłuższą konferencję z pos. Witosem.

ZMIANY PERSONALNE W WOJEWÓDZTW. WSCH. MAŁOPOLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że przewidywane od dłuższego czasu zmiany personalne w administracji państwowej, mają być wkrótce zrealizowane. **Dotyczyć one mają w szczególności województw Małopolski oraz Śląska.** Między innymi nastąpić mają nominacje na stanowiska wicewojewodów, które to stanowiska dotychczas nie istniały.

CZICZERIN PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W przejeździe z Berlina do Moskwy zatrzymał się wczoraj w Warszawie komisarz ludowy dla spraw zagr. Cziczerin. Na dworcu powitał go naczelnik wydziału wschodniego min. spraw zagr. p. Łukasiewicz. Znamienne jest, że w powrotnej swej podróży do Moskwy p. Cziczerin nie pominął Warszawy i **że prosił o możność widzenia się z prez. min. Nowakiem i min. spraw zagr. Narutowiczem.** Spotkanie ma się odbyć dziś.

Jeżeli pobyt p. Cziczerina przedłuży sie do wtorku przyszłego tygodnia, co jest nie wykluczone, to możliwe jest, że odbędą się jeszcze następne spotkania i konferencje z przedstawicielem polit. zagr. sowietów.

—oo—

KOMISJA REPARACYJNA ROZPADA SIĘ.

Paryż. (PAT.) Havas. 28. „Figaro" donosi o dymisji Johna Bradbury, delegata angielskiego w komisji odszkodowań.

RZAD ANGIELSKI ZAPRZECZA DYMISJI.

Londyn. (PAT.) 28/9. Minist. spraw zagr. ogłasza, że wiadomość o dymisji Bradbury'ego ze stanowiska członka komisji odszkodowawczej, **pozbawiona jest wszelkich podstaw.**

—oo—

Z Sejmu gdańskiego.

Gdańsk. (PAT.) 28. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego przystąpiono do obrad nad projektem ustawy, dotyczącej przepisów zagranicznych Spółek i towarzystw zarobkowych w Gdańsku.

Imieniem Koła polskiego adwokat Łangowski oświadczył, że Koło Polskie nie zgadza się na ten projekt, gdyż sprzeczny on jest z układem polsko-gdańskim. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, przeciw głosom polskim i głosom komunistów.

W dyskusji budżetowej komunista Rahm krytykował zwłaszcza administrację celną, twierdząc, że do urzędów celnych przyjmuje się tylko takich kandydatów, którzy złożą deklarację, że będą pracowali w kierunku nacjonalistycznym, a przy wyborach głosować będą na kandydatów nacjonalistycznych. Administracja celna posiada zapasy broni palnej. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

W końcu przystąpiono do projektu ustawy **o używaniu języka polskiego w sądownictwie.** Przedstawiciel Koła Polskiego zaznaczył, że projekt nie daje mniejszości polskiej praw zupełnego używania języka polskiego, a tylko warunkowe, pomimo że konstytucja zagwarantowała ludności polskiej swobodne używanie języka polskiego nie tylko w sądownictwie, ale także w administracji. Obrady odroczono.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Program drugiego dnia wizyty gen. Sikorskiego w Londynie obejmował lustrację pułków gwardji. Gen. Sikorski był niejednokrotnie przedmiotem serdecznej owacji. Podczas wywiadu udzielonego przedstawicielom prasy, gen. Sikorski czyniąc aluzję do rozmaitych trudności, jakim Polska musi stawiać czoło, podkreślił, że Polska potrzebuje pokoju i pragnie go z całego serca. Armja sowiecka stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Polski, która w razie jej zaatakowania musiałaby się bronić. (PAT.).

Kierownik wydziału prasowego prezydjum Rady ministrów dr. Scherer podał się do dymisji. Według danych informacji przyczyną rezygnacji dr. Scherera są braki w organizacji służby prasowej w prezydjum Rady min., co zresztą prasa nasza odczuwa od pewnego czasu. (Tel. wł.) (G.)

Kontrola finasowa Austrji. Liga Narodów zorganizuje kontrolę finansową w Austrji. Komisja kontrolująca będzie miała swoją siedzibę w Genewie, a delegat jej będzie rezydował w Wiedniu. (PAT.)

Częściowe zamknięcie Politechniki lwowskiej.

Ogólne zebranie profesorów uchwaliło na posiedzeniu w dniu 26. bm. nie otwierać I. roku i zamknąć II rok Wydziału rolniczo-leśnego na czas bezterminowy. Powodem tego, rozpaczą podyktowanego postanowienia, jest brak lokalności na sale wykładowe, kreślarnie, laboratorja itd.

Profesorowie Politechniki kołatali przez dwa lata z górą do rządu, domagając się bodaj częściowego rozwiązania tego problemu przez oddania Zakładu kary dla kobiet im. Marji Magdaleny na cele szkoły. Uzyskali wreszcie uchwałę Rady min. z 19. czerwca br., mocą której przyznano Politechnice Zakład kary w całości z tem, że oddanie nastąpi po przeniesieniu go do Mostów Wielkich, możliwie we wrześniu br. W Mostach Wielkich istnieją koszary wojskowe, które wymagają większej naprawy i na ten cel miało min. skarbu udzielić kredytu. Zdawało się, że rzecz załatwiona.

Tak w teorji, a w praktyce?

Min. sprawiedliwości może wydawać polecenia, a podwładny mu prokurator apelacyjny we Lwowie może do nich się nie stosować. **Pan prokurator apelacyjny robi wszystko, aby Politechnika Zakładu kary nie dostała.** Śle więc sprawozdanie do Warszawy, wysuwa motywy, że przeróbka kosztowałaby 300 mil. mp., że Mosty W. położone daleko od stacji kolejowej, że więc transport zbrodniarek kosztowałby Państwo drogo (!), w końcu, że **Siostry Miłosierdzia, opiekujące się więźniarkami, nie godzą się na przeniesienie do Mostów** (!!! sic!). Na tej podstawie min. sprawiedliwości żąda reasumpcji uchwały Rady ministrów.

Niechętne stanowisko wobec Politechniki ilustruje i ten epizod: Z początkiem br. oddało min. sprawiedliwości Politechnice I. piętro i część parteru Zakładu Marji Magdaleny. Przy komisji obchodowej 8. marca przepisał p. prokurator tak ciężkie warunki dla adaptacji, że Politechnika nie mogła ich spełnić.

Przedstawione wyżej fakta wystarczą, aby zrozumieć, co jest przyczyną katastrofalnego położenia, w jakiem znalazła się Politechnika. Prokuratora apelacyjnego widocznie nie wzrusza, że **tysiące młodzieży technickiej nie ma miejsca dla nauki, ż setki studentów marnuje swe zdrowie, nocując dla braku mieszkań w poczekalniach kolejowych i na ulicy,**

on dba głównie o los zbrodniarek,

które w Zakładzie wiodą tak wygodny i miły żywot, że z niechęcią opuszczają więzienie.

Niema chyba dwóch zdań, co jest ważniejsze dla Państwa, czy dom kary dla kobiet w budynku M. Magdaleny, czy **pomyślność Polski,** której głównymi budowniczymi mają być przyszli inżynierowie.

—o—

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 29. WRZEŚNIA?

W r. 48 p. Chrystusem zamordowanie Pompejusza w Egipcie. — W r. 1273 Rudolf I. hrabia Habsburg zostaje cesarzem Austrji. — W r. 1492 koronacja Jana Olbrachta w Krakowie. — W r. 1560 Gustaw Waza, król szwedzki umiera. — W r. 1669 koronacja Michała Korybuta Wiśniowieckiego. — W r. 1758 urodził się admirał lord Nelson. — W r. 1869 Chile wydaje wojnę Hiszpanii. — W r. 1903 rozruchy antyżydowskie w Mohylewie. — W r. 1902 umiera Emil Zola. — W r. 1912 Rosja mobilizuje armję 245.000 ludzi w związku z wojną bałkańską.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 30. WRZEŚNIA?

W r. 106 przed Chr. urodził się Pompejusz. — W r. 1399 korona angielska z domu Plantagenetów przechodzi na dom Lancastrów. — W r. 1414 ukończenie kongresu wiedeńskiego. — W r. 1681 Francuzi oddają Strassburg Prusom. — W r. 1811 przychodzi na świat Augusta, cesarzowa Niemiec. W r. 1896 Francja podpisuje z Włochami układ w sprawie Tunisu. — W r. 1897 ukończono budowę kolei między Moskwą a Archangielskiem.

Ponadto we wrześniu r. 218 przed Chr. w dniu bliżej nieznanym, Stannikal zadał klęskę Rzymianom niedaleko Pawji.

LENA ROMAN.

MOCĄ PRAGNIENIA.

(Na dzień dobry).

I.

Budzę się codzień w porannej godzinie
Myślą — co tęskna ku tobie ulata,
Duszą spragnioną — co ku tobie płynie
W całunku niosąc pieśń z złotę z za świata.

Myśl trwożna, cicha, u twojego czoła
Staje i czeka... spogląda w źrenice...
Bierze z pod pieczy twojego anioła
Twych marzeń sennych — daje bladolice.

A ta potęga mojego pragnienia
Takim cię czarem bezwiednym omota...
Że wyróść muszą u twego ramienia
Skrzydła — co w moje poniosą cię wrota!

(Na dobranoc).

II.

Czy nie odczuwasz w porannej godzinie —
Gdy cichych marzeń opadną cię roje,
Że każdy wątek myśli twoich ginie
Tam — gdzie początek myśl biorą moje...

Bo czyś nie widział jak biegną po niebie
Ogniste smugi — myśli błyskawice...
I przypadają spragnione do ciebie,
By w twojej duszy obudzić tęsknicę. —

— Iżbyś zapragnął w życie wpleść się moje
— Jak splętny powój w krzak róży się wplata.
— Byśmy złączeni na wieczność, we dwoje
Przeszli po ziemi — lecz — zdala od świata.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Michała Arch.; gr. kat. Ewfimyi m. Jutro rz. kat. Hieronima w.; gr. kat. Sofji W. N. L. — Wschód słońca 5 22, zachód 5 03.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek »Wesele Fońsia«.
Sobota „Trubadur".
Niedziela o 3 30 popoł. »Wielki balet« — wieczór „Wesele Fońsia".
Poniedziałek „Żydówka".

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek „Sybilla".
Sobota „Dr. Stieglitz".
Niedziela »Skowronek«.
Poniedziałek „Sybilla".

Mały teatr miejski:

Piątek „Ósma żona Sinobrodego".
Sobota „Dudek".
Niedziela „Ósma żona Sinobrodego".
Poniedziałek „Powrót", komedja w 3 aktach Flersa i Croisseta (premiera).

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10.

Część koncertowa. Występy gościnne Andy Kitschman i M. Windheima, rewja aktualna Raorta „Wyboiy idą". Początek o godz. 8-mej wieczór.

We Lwowie.

— **Linja telefoniczna Lwów—Kraków nieczynna.**

— **Pierwszy przymrozek.** We środę wieczorem, po pięknym dniu słonecznym owiła nasze miasto gęsta mroźna mgła, w nocy zaś był przymrozek. Barwne kwiecie w ogrodach i parkach ściął przymrozek niemiłosiernie, wszystkie delikatniejsze listki i kwiaty, jak georginie, begonie i t. p. poczerniały. Ogrodnicy ponieśli wielkie szkody.

— **Zmiany w policji.** Po ustąpieniu z ekspozytury śledczej podinsp. Nowodworskiego, który został mianowany zastępcą komendanta okręgowego we Lwowie, na razie kierownictwo ekspozytury objął komisarz Chomrański. Za kilka dni urząd ten obejmie na stałe nadkomisarz Kozakiewicz, dotychczasowy kierownik komisarjatu na Gródeckiem.

— **Abonament telefon. dla linji połudn.** Ministerstwo poczt i telegrafów oznaczyło dla sieci telefonicznej Lwów—Borysław—Drohobycz—Schodnica z dniem 1. października br. opłaty abonamentowe w sposób następujący: I. kategorja (prywatne) kwartalnie 25.000 mp., II. kategorja (zbiorowe) kwartalnie 40.000 mp., III. kategorja (publiczne) kwartalnie 60.000 mp., stacje boczne 25.000 mp. Zamiast rachunków otrzymywać będą abonenci przekazy P. K. O. dla wyrównania należytości za rozmowy telefoniczne, zamiast kwitów otrzymają dowody odbioru. W razie nieuiszczenia rachunku należności za rozmowy w ciągu 2 tygodni bez poprzedniego zawiadamiania go traci prawo korzystania z telefonu.

Urządzanie nowych stacji telefonicznych we Lwowie rozpocznie się z początkiem kwietnia 1923, tj. po ukończeniu montowania nowej centrali telefonicznej. Z dniem 1. X. br. obowiązywać będą nowe instrukcje telefoniczne. (AW.).

— **Pierwsze przedstawienie popołudniowe w teatrze Wielkim** odbędzie się w niedzielę po południu. Po cenach dramatu popołudniowego dany będzie „Wielki Balet" z N. Kisanową, A. Fortunatem, Burkacką, Łozińską, Faliszewskim, Ciesielskim i in. N. Kirsanowa i A. Fortunato wystąpią po raz ostatni.

— **„Dr. Stieglitz" po raz ostatni.** W sobotę teatr Nowości daje po raz ostatni tę komedię.

— **„Dudek" w teatrze Małym.** Farsa Feydeau'a, przeniesiona do teatru Małego, cieszyć się będzie znowu powodzeniem. Grana jest przz pp.: Balińską-Czarnowską, Trapszo, Rowińską, Tatrzańskiego, Orzechowskiego i Rygiera.

— **Premiera w teatrze Małym.** W poniedziałek, 2. października daje teatr Mały komedję spółki francuskiej Fleursa Eroiseta pt. „Powrót" w przekładzie Perzyńskiego. Komedja grana była w Paryżu przez szereg miesięcy. Teatr Mały wystawia ją w obsadzie nast.: pp. Trapszo, Pillerowa, Ładosiówna, Rasiński, Brzeski, Poliński, Helski, Kowalski, Larewicz i Lewicki. Reżyseruje p. Rasiński. „Powrót" grany będzie kilka dni z rzędu.

— **Polski Czerwony Krzyż.** Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie delegatów zarządu okręgowsgo Polskiego Czerwonego Krzyża. Widocznie z powodu jakiejś przeszkody nie przybył prezes zarządu hr. Koziebrodzki. Przewodniczącym wczorajszego zgromadzenia wybrano gen. Albinowskiego.

Sekretarz zarządu dr. Langner oświadczył, iż sprawozdanie drukowane za r. 1921 rozdano członkom, z tego powodu nie referował go. Członkowie, którzy nie otrzymali sprawozdania, mogą się po nie zgłosić do p. sekretarza. Wobec tego postawienia sprawy nie było dyskusji nad sprawozdaniem i z tej przyczyny przystąpiono do wyboru komitetu, z którego wyłonić się ma prezydjum i zarząd. Uchwalono pozostawić w dotychczasowym składzie komitet, do którego kooptowano generała Albinowskiego i panią Czarnowską.

W dalszym ciągu uproszono sekretarza dra Langnera, aby na najbliższem posiedzeniu komitetu zechciał podać w głównych zarysach sprawozdanie za r. 1921. a zarazem zdał pokrótce sprawę o działalności zarządu okręgowego od stycznia do 30. września 1922, a przy tej sposobności podał także dane o sanatorjum Czerwonego Krzyża we Lwowie i o dochodach, osiągniętych w r. 1921 i 1922. Dr. Langner przyrzekł to uczynić, dodając informatywnie, że osiągnięty w r. 1921 czysty dochód wynosił kilkaset tysięcy marek, a w tym roku wynosi dotychczas parę miljonów. Dochód ten użyty został na rozmaite potrzebne inwestycje, a głównie na wstawienie pieców, gdyż kaloryfery na górnych piętrach sanatorjum nie funkcjonowały należycie. Na tem zakończono obrady.

Odnośnie do wczorajszej notatki o wyborze zarządu miejscowego oddziału Pol. Czerwonego Krzyża sprostować należy, iż do zarządu wybrany został prof. dr. Bylicki, a nie dr. Rybicki, jak mylnie wydrukowano.

— **Wydział „Echa"** wzywa członków czynnych do wzięcia współudziału w pogrzebie śp. Aleksandra Myszugi dnia 29. bm., tj. w piątek. Punkt zborny ul. Hetmańska obok muzeum przemysłowego o godz. 2.30 popoł.

— **Ruch pociągów wycieczkowych** ze Stanisławowa przez Kołomyję do Worochty nr. 342, 3958, 3113 i 3116, 3957, 344 uwidocznionych w ściennych plakatach został z dniem 12. bm. aż do odwołania wstrzymany.

Z powodu naprawy mostu będzie w czasie od 2. do 6. października br. włącznie wstrzymany wszelki ruch kolejowy, zarówno osobowy i bagażowy, jak i towarowy na szlaku Kołomyja—Słoboda rungurska kopalnia, kołomyjskich kolei lokalnych.

— **Zmiany w ruchu kolejowym.** Na kolei lokalnej Dolina—Wygoda wstrzymano dnia 17. bm. z powodu naprawy mostu ruch ogólny do odwołania. — Na odcinku Białystok—Łosośna linji Warszawa—Łosośna wstrzymuje się z dniem 1. października br. bieg pociągów pośpiesznych nr. 1001 i 1002. W ich miejsce uruchomione będą od powyższego dnia od Białegostoku do Wilna pociągi nr. 1001 i 1002 przez Wołkowysk, Lidę (Białystok odj. godz. 0.45, Wilno przyjazd godz. 8.42, oraz Wilno odjazd godz. 22.00, Białystok przyj. godz. 6.53). — Na szlaku Gliwice—Mysłowice—Oświęcim wstrzymano aż do odwołania ruch pociągów osobowych nr. 277, 275, 272 i 230.

— **Sprzedaż miejska biletów kolejowych.** Dyrekcja „Orbis" zawiadamia, że na podstawie rozporządzenia min. kol., będą kasy biura od 1. października br. sprzedawały bilety kolejowe tylko po cenie taryfowej (jak na dworcach) bez zaliczenia dotychczasowego dodatku.

— **Do wszystkich miast Rzeczypospolitej!** Otrzymujemy następującą odezwę: „Z powodu grożącego niebezpieczeństwa zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, przy szalonej agitacji właścicieli domów i funduszów, jakimi rozporządzają — założyliśmy „Związek ochrony lokatorów na całą Rzeczpospolitą, z siedzibą w Krakowie". Wzywamy zatem wszystkie miasta Rzeczypospolitej — o ile posiadają podobne Związki ochrony lokatorów — o zgłoszenie się do naszego Związku, jako obejmującego całą Rzeczpospolitą, do prezesa Stanisława Tomaszewskiego, ul. Batorego l. 6 w Krakowie lub do Syndykatu Związku, ul. Sienna l. 3 w Krakowie; o ile zaś podobnych Związków nie posiadają, o zgłoszenie się pod powyższymi adresami, celem założenia podobnych Związków, wniesienia protestów do władz i Sejmu. — Przytem wzywamy wszystkie miasta Rzeczypospolitej do jak najrychlejszego zebrania funduszów na mający się wydać organ lokatorów „Głos lokatorów", gdyż kamienicznicy, zebrawszy dwa miljardy marek, założyli swój organ „Głos miast", celem obalenia „Ustawy o ochronie lokatorów".

— **Podwyższenie dodatku za wysługę lat** pracownikom kolejowym. Ministerstwo kolei żel. zarządziło w wykonaniu ustawy z 5. sierpnia br. podwyższenie dodatku za wysługę lat pracownikom kolejowym, polecając swym podwładnym organom wypłacić już 1. października br., równocześnie z poborami za październik powstałą za tenże czas różnicę dodatku za wysługę lat. W myśl wspomnianej ustawy dodatek za wysługę lat przyznany pracownikom kolejowym, zwiększać się będzie w stosunku, w jakim pozostaje każdoczesny mnożnik dodatku drożyźnianego dla miejscowości I. klasy do mnożnika 150.

— **Zebranie komitetu wystawy drobiu.** D. 22. bm. odbyło się zebranie komitetu wszechpolskiej wystawy drobiu, gołębi i królików. Po omówieniu spraw organizacyjnych wystawy i zjazdu hodowców drobiu, stwierdzono, iż wystawa zapowiada się bardzo pomyślnie. Deklaracje na udział w wystawie są jeszcze przyjmowane.

— **Jak województwo lwowskie na to się zapatruje?** Brak mieszkań we Lwowie, to prawdziwa klęska dni dzisiejszych. Niestety, taki stan rzeczy, jak obecnie, jest przez województwo lwowskie nietylko tolerowany, ale nawet mocno protegowany. Aby nie mówić zbyt ogólnikowo, ale także i na faktach się oprzeć, zwracamy się z zapytaniem do województwa lwowskiego, jakiem prawem do tego czasu p. hr. Tadeusz Skrzyński przy ul. Badenich 12. posiada dwa mieszkania i dlaczego sprawa rekwizycji jego mieszkania, ciągnąca się już od kwietnia b. r. między magistratem a województwem nie jest jeszcze dotychczas załatwiona? Sądzimy, że w interesie powagi władz, a także w interesie dobra publicznego należałoby wszystkich obywateli traktować jednakowo, sprawy nie cierpiące zwłoki natychmiast załatwiać, a wpływom hrabiowskim czy też niehrabiowskim pozostawić czas wolny poza urzędem. **J. B.**

— **Więcej światła!** Mieszkańcy ulicy Długosza uskarżają się na marne oświetlenie, które jest tam tembardziej dokuczliwe z tego powodu, że chodniki na tej ulicy są po części w bardzo fatalnym stanie i bardzo łatwo o nieszczęśliwy wypadek. Obok domu pod liczbą 9. była tam jeszcze przed dwoma laty latarnia, która uległa zniesieniu. Zamiast doprowadzić ją do porządku, usunięto ją i dotychczas nie ustawiono nowej. Inżynier p. G., który był do niedawna właścicielem domu pod l. 9., w braku lampy miejskiej, zastąpił ją własną — po przejściu domu w inne ręce, lampa ta znikła i obecnie panują tam ciemności egipskie. Ustawienie lampy jest tem konieczniejsze ze względu na dużą frekwencję w tej ulicy, która wzmaga się szczególnie z nadejściem roku szkolnego na uniwersytecie.

— **Unormowanie cen lekcji muzyki.** Na ostatniem ogólnem zebraniu pol. Związku muz. pedag., postanowiono ze względu na wzrastającą drożyznę podnieść znów wysokość minimalną czesnego, zaś warunki umowy pozostawić z nieznacznemi zmianami jednakowe. Postanowiono więc: nauczyciele i nauczycielki nauki gry instrumentalnej (fortepian, skrzypce, wiolonczela), pobierają za 2 lekcje po pół godziny w tygodniu miesięcznie najmniej 6.000 mkp. i 12.000 mkp., zależnie od swej ratyny i doświadczenia; lekcje śpiewu solowego liczą się, za 2 lekcje po pół godziny w tygodniu, miesięcznie najmniej 12.000 mkp., akompanjament liczy się jak lekcja gry instrumentalnej Lekcja w domu ucznia liczy się o 50 proc. drożej. Nauczyciele (ki), pragnący swoim uczniom udzielić zniżki, mają wnieść ich podanie, przez siebie polecone i podpisane, do wydziału związku dla uwzględnienia. Nie należy rozumieć, jakoby wyższe ceny były niedopuszczalne. Każdy nauczyciel, stosownie do kwalifikacji swojej, doświadczenia, praktyki, wziętości i imienia, ma prawo stawiać wymagania według własnej oceny. Umowy mają być zawierane na rok szkolny, tj. do 1. lipca, a w razie ważnej przeszkody, tj. dłuższej choroby lub wyjazdu na stałe, wypowiedzenie ma być miesięczne. Należytość ma być płatna miesięcznie z góry. Miesiąc liczy się kalendarzowy. Lekcje opuszczone przez nauczyciela, mają być w porozumieniu z uczniem oddane, lekcji opuszczonych przez ucznia, nauczyciel nie jest obowiązany oddawać. Święta rzym.-katolickie i ogólnie uznane za narodowe święta obowiązują obie strony. Ferja Bożego Narodzenia i Wielkanocne liczą się po 10 dni. W miarę wzrostu drożyzny, postanowiono czesne regulować automatycznie według cen TNSW. We wszelkich sporach, jakie w tych sprawach wyłonić się mogą, rozstrzyga sąd polubowny Polsk. Związku muzyczno-pedagogicznego, w ostateczności sąd pokoju.

— **Skazanie fabrykantki aniołków.** Trybunał orzekający skazał wczoraj Marję Podolak, false Zofię Wierzbicką, zarobnicę, za zbrodnię podrzucenia dziecka na karę 2½-letniego więzienia. Wzięła ona od Marji M. nieślubnego chłopczyka, 27 dni życia liczącego, obiecując, że dziecko odda na wychowanie Stefaniukom w Kamionce Strumiłowej. Nazwisko to było zmyślone. Wierzbicka wyłudziła od nieszczęśliwej matki 12.000 mp. i rozmaite rzeczy, niemowlę zaś porzuciła na polu folwarku Kąty, koło Radziechowa. Niema dowodu, czy zadusiła maleństwo, czy żywcem zakopała pod skibą. Podczas bronowania pola, trupa niemowlęcia znaleziono.

— **Rozprawa przeciw Fedakowi** ma być wyznaczona na 24. października, tj. w IV. nadzwyczajnej kadencji sądu przysięgłych, która rozpoczyna się 3. października, a na którą rozpisano już szereg rozpraw aż do 23. października. Prezydjum sądu oczekuje decyzji z Waszawy co do 12 towarzyszy Fedaka, są bowiem stamtąd — jak już donosiliśmy — wiadomości, że co do nich ma być zastosowana amnestja, Fedak zaś sam ma odpowiadać za zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie Naczelnika Państwa i wojewody lwowskiego.

W kadencji tej, która sądzić ma, między innemi, także Fedaka, urząd sędziów przysięgłych będą pełnić: Czysz Leon, kupiec, Bołuch Jan, piekarz, dr. Salzberg Maks, adwokat, dr. Burstin Teofil, adwokat, Krzysztofowicz Henryk, właść. realn., Flecker Leon Zygm., kupiec, Fischler Maur., właść. składu szkła, Bonton Błażej, rolnik z Rzęsny Polskiej, Niezgoda Józef, właść. realn., Völpel Filip, właść. realn., Frisek Majer, tapicer, Koch Fiip, właść. kawiarni, Lerski Wład., radca miej. Izby obrachunkowej, Czechowicz Ludwik, właść. realn. z Zamarstynowa, Braun Ludwik, urzędnik Banku dla handlu i przemysłu, Karl Dawid Moiż., kupiec, Bartosz Artur, kupiec, Kolber Bernhard, kupiec, dr. Borowiec Józef, adwokat, Gembarzewski Dominik, cyw. geometra, Kułakowski Bronisław, inżynier, Goldmann Artur, właść. drukarni, dr. Hulles Dawid, adwokat, Czerwiński Wład., kupiec, Siedmann Mojżesz, właść. dóbr Leśniowice, Chmielewski Emil Gustaw, inż., Espenhan Rudolf, kupiec, Machalski Karol, inż., Szpila Karol, majster szewski, dr. Landesberg Wiktor, adwokat, Czopp Adolf, kupiec, Landes Józef, kupiec, Rauchberger Samuel, inżynier cyw., Wiederwald Ryszard, kontrolor techniczny, Dudziński Marcin, właść. realn., dr. Emeigler Karol, adwokat. Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani: dr. Horowitz Berul, kandydat adwokacki, dr. Bombach Izydor, adwokat, dr. Jungerman Mendel, kand. adw., Schall Wolf Herman, kupiec, dr. Lubaczewski Zbigniew Jan, kand.

adwok., dr. Kuner Leon, kand. adwok., dr. Jasieński Włodz., adwokat, Płoński Stanisław, kupiec, Haidler Ignacy, kancelista magistratu.

— **„Lekceważąca opieszałość“.** Sprostowanie notatki pod powyższym tytułem zamieszczonej w nr. 218. nadesłane nam przez wydział zdrowia publ. województwa lwowskiego: „Nie jest prawdą, jakoby lekarze powiatowi, mimo, że wchodzi to w zakres ich obowiązków, nie podjęli się szczepienia ospy dla zbyt niskiego zań honorarjum, natomiast prawdą jest, że wszyscy lekarze powiatowi w tut. województwie bez żadnego wyjątku także w bieżącym roku szczepili ospę w okręgach, im przypadających. Nie jest prawdą, jakoby medycy zgodzili się zastąpić fizyków z zastrzeżeniem, że wynagrodzenie wypłacone zostanie natychmiast po dokonaniu poruczonej czynności i całkowicie, a nie dopiero po sześciu miesiącach, ratami, jak to było w roku ubiegłym, natomiast prawdą jest, że medycy podjęli się szczepienia ospy za wynagrodzeniem unormowanem, które ma być wypłacone po skończeniu czynności i po przedłożeniu starostwom. przepisanych wykazów szczepienia i rachunków, należycie udokumentowanych, a należytości asygnuje wszystkim szczepiącym lekarzom i medykom, którzy uczynili zadość obowiązującym przepisom, nie ratami i nie po sześciu miesiącach, lecz po sprawdzeniu rachunków i dowodów Wydział gospodarczo-budżetowy, a nie Wydział zdrowia publicznego tut. województwa. Prawdą jest, że u p. dr. Szaynowskiego, inspektora sanitarnego, nie zalega ani jeden rachunek za szczepienie ospy.

Poza tem sprostowaniem wyjaśniam, że w celu umożliwienia medykom dokonania czynności szczepienia asygnowano dla starostw po 40.000 mk. na zaliczki dla szczepiących, że za szczepienie ospy w roku bieżącym wypłacono już 2,075.895 mk., a nie wypłacono dotąd należytości tym lekarzom i medykom, których rachunki, mimo wyznaczonego terminu do 31. lipca 1922, nie wpłynęły jeszcze do urzędu wojewódzkiego ze starostw z tego powodu, że interesowani rachunków nie sporządzili, albo przedłożonych rachunków należycie nie udokumentowali. Podpisano za wojewodę: **dr. Mikołajski**“.

— **Cukrzany pasek magistracki.** Wczoraj wieczorem poster. pol. Demków Józef przytrzymał na ul. Potockiego tragarza, wiozącego trzy 100-kilogramowe worki białego miałkiego cukru. Jak się okazało cukier ten sprzedał miejski sklep przy ul. Potockiego 8. na pasek niejakiej Morgensternowej, zam. przy ul. Bożniczej 11. Właścicielki tego cukru na razie nie odszukano, cukier zaś zdeponowano w V. komisarjacie. Ten fakt rzuca aż nadto wyraźne światło na gospodarkę magistracką, aby do niego coś dodać. Chyba to, że cierpliwość publiczności jest już na wyczerpaniu i że na meksykanizm najlepszem lekarstwem jest lyncz. Ta garstka naiwnych mieszkańców naszego grodu, która wierzyła, że z tych 50 wagonów cukru, wyczekiwanego z Warszawy, osłodzi sobie wkrótce gorycz życia jakim kilogramem, przestała już być naiwną — a cała opinja żąda usłyszenia głosu prokuratora w tej sprawie.

— **Kara za lichwę tytoniową.** Przodownik policji Mazur schwytał na ulicy 18-letniego Majera Hollera, niosącego 180 paczek tytoniu, oraz 1.000 sztuk banderoli z orłem polskim. Holler chciał przodownika przekupić kwotą 5.000 mp. i ofiarował mu tytoń, aby uwonić się od odpowiedzialności, co się jednak nie udało. Wczoraj trybunał orzekający skazał Hollera na karę jednorocznego ciężkiego więzienia.

— **Uśpienie w pociągu.** Lwowski kupiec Dawid Ludmerer, zam. przy ul. Krasickich 9, doniósł policji, że ubiegłej nocy został w czasie jazdy kolejowej na linji między Tarnowem a Rzeszowem uśpiony przez jakiegoś mężczyznę, który jechał z nim z Tarnowa. Skoro się obudził koło Przeworska mężczyzna ów znikł, a wraz z nim zginęła mu podróżna waliza, zawierająca drobiazgi wartości przeszło pół miljona marek.

Z całej Polski.

— **Kraków swej młodzieży akad.** Jak donoszą pisma krakowskie, „Związek Ziemian“ na walnem zebraniu w dniu 15. bm. ofiarował krakowskiej kuchni akademickiej 6 miljonów marek. Ponadto zebranie to uchwaliło silnie poprzeć akcję młodzieży akad., podjętą dla zebrania środków na utrzymanie kuchni akad. Przykład godny naśladownictwa nie tylko dla innych miast, ale i innych warstw społeczeństwa.

— **Ustalenie cen tekstylji.** Wczoraj w Komisarjacie rządowym m. stoł. Warszawy odbyła się konferencja z delegatami branży włókienniczej. Delegaci kupiectwa zaofiarowali swoją współpracę przy wykonywaniu rozporządzenia Rady ministrów o ujawnianiu cen. Ustalono potrzebę ustalenia przez organy kupieckie spisów najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby gałęzi włókienniczej których ceny będą ustalone w porozumieniu z rządem. Spisy te powinny się znajdować w każdym magazynie detalicznym.

— **Studja wychowania fizycznego.** W Uniwersytecie poznańskim mogą być przyjęte na trzyletnie studja wychowania fizycznego dwie kategorje studentów: 1) słuchacze wydziału filozoficznego, mający zamiar składać egzamin nauczycielski z wychowaniem fizycznem, jako przedmiotem dodatkowym; 2) słuchacze, którzy przygotowują się do takiegoż egzaminu z wychowaniem fizycznem, jako przedmiotem głównym (ew. do stopnia magistra, o ile ten będzie ustanowiony dla uniwersytetów polskich). Ci winni się imatrykulować na wydziale lekarskim. Wobec numerum clausus, obowiązującego tak na wydziale lekarskim, jak w studjum wychowania fizycznego, kandydaci zechcą udokumentowane podania wnieść na ręce Dyrekcji Studjum (Ogród botaniczny). Informacji co do toku studjów udziela się tamże od 11—1. Prócz warunków, wymaganych od wszystkich kandydatów na słuchaczy zwyczajnych, należy udowodnić: wiek 18—30 lat, 2) odpowiedni stan zdrowia i sprawności fizycznej.

— **Wyrok na Jaczejkę toruńską.** Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok przeciwko członkom Jaczejki komunistycznej w Toruniu. Oskarżeni Górczewski i Skibińska skazani zostali na trzy lata fortecy, Chmielewski na półtora roku fortecy, Poprawski na 10 miesięcy fortecy, zaś Pietruszenko i Chodygo zostali uwolnieni od winy i kary.

— **Pisma gdańskie podwyższyły cenę prenumeraty.** „Danziger Zeitung“ pojawiać się będzie od 1. X. br. tylko raz dziennie. Prenumerata dzienników od 1. X. będzie od 400 do 700 marek niemieckich wyższą od poprzedniej.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Komitet budowy pomnika Konopnickiej** odbędzie posiedzenie w sali Kasyna i Koła lit. art. 1. października o godz. 11 przedpoł.

— **Zawodowy Związek Literatów** we Lwowie organizuje odczyty na prowincji. Celem ożywienia ruchu kulturalnego na prowincji Z. Z. L. we Lwowie rozpoczął systematyczną organizację odczytów, których poszczególne cykle zaznajamiać będą słuchaczy z najnowszymi prądami z dziedziny sztuki i literatury. Ta akcja celowa i systematyczna, opiera się na wielu wybitnych pisarzach, należących zarówno do starszej, jak i młodszej generacji. Zamierzenia Z. Z. L. tylko w takim wypadku odniosą należyty skutek, o ile znajdą się w każdem poszczególnem mieście instytucje lub osoby, któreby zechciały podjąć się organizacji odczytowej na miejscu. Dlatego komisja odczytów prowincjonalnych prosi chętne osoby lub instytucje. aby zechciały jak najrychlej zgłaszać się pod następującym adresem: Stanisław Dzikowski, Lwów, Senatorska 9. — W naj-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28. września

+ **Produkcja węgla w polskiej części G. Śląska.** Wydobyto węgla kamiennego 462.335 ton, z tego zużyto w polskiej części G. Śląska 147.459 ton, do innych dzielnic Plski wywieziono 237.735 ton, do Niemiec 165.301 ton, do Austrji 35.033 ton, do Czechosłowacji 2250 ton, do Szwecji 2654 ton, do Węgier 2028 ton, do Gdańska 5725 ton, do Kłajpedy 1422 ton, do Szwajcarji 209 ton. Zapasy węgla kamiennego w dniu 17. bm. wynosiły 455.293 ton. zażądano wagonów 46.230, dostarczono 35.391. (AW.)

+ **Dowóz towarów do Gdańska** za czas od 18. do 24. bm.: Skór 5145 kg., papieru 2465 kg., superfosfatu 3176 kg., śledzi 731.400 kg. (AW.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych obroty skromne. Chodorów spadł o 250 punktów i notował przy końcu 4.800. Oikos 7.950. Pezety doszły do 1.600. W akcjach bankowych ofiarowano Bank przemysłowy po 575 bez popytu. Waluty naogół nieco słabsze. Berlin potaniał, płacono 5.30. Praga 258. Wiedeń 11.25 do 11.10. Marki niemieckie 5.35. Tendencja w akcjach chwiejna W walutach chwiejno-zniżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dewizy zagraniczne z marką niemiecką na czele w dalszym ciągu normowały się zniżkowo. Marka niem. 5, dolar 8500, funt ang. 37.500, fr. fr. 580. Akcje miały tendencję utrzymania się. Mocniej cukrowe i żyrardowskie. Papiery publiczne bez obrotu. Miljonówka nieco taniej.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	28 wrześn.	B) Akc. przem.	28 wrześn.
Akc. Związk. .	700	Gafota ex . .	1250
Dyskont Lw. .	1300	Górka	8000
Handl. Pozn. .	3200	Oikos	T 7975
Hipot. akc. . .	800	Parowozy . .	T 1200
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski .	750	Pezet	T 1600
Powszechny .	375	Pocisk	82[illegible]
Przemysłowy	600	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta . .	1875
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	800
Brow. Lwow.	18000	R kszawa . .	6000
Chodorów . .	T [illegible]000	Siersz[illegible]el. . .	1250
Karpalit . . .	2125	Gór. Siersza .	10000
Cmielów	975	Tepege . . .	6200
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 5900
Galicja . . .	70[illegible]600	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 223	Lwów — dnia 28 września 1922		Warszawa dnia 28 wrześn.	Zurych dnia 28 IX.	Berlin dnia 28 IX.	Wiedeń dnia 27 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.06	20.[illegible]0	91[illegible]
1 funt ang.	36750—37750	37000—38000	37410—37790	23 55	7800.00	329400
100 frs franc.	62000—66000	62000—66000	64800—66200	40.55	13325.60	[illegible]68400
100 fr. szwaj.	150000—160000	152500—16[illegible]00	157500—160700	53.19	32900.00	1 9350
100 frc belg.	65[illegible]0 61500	57000—62000	60700—61300	38 [illegible]5	12550.00	535400
100 K czesk.	[illegible]4500—26[illegible]00	24500—26500	[illegible]6250—26500	16.60	703,00	2[illegible]9700
100 K węg.	275—325	300—350	——	— 21	36.54	[illegible]045
100 K austr.	9 12	11—13	1059—11·75	—.0³/₄	2 07	100.—
100 M niem.	525 5[illegible]5	515—565	480—510	0.31¹/₂	100 —	4835
1 Dolar am.	8400—8[illegible]0	837[illegible]—8575	[illegible]460—8600	[illegible]56 00	1775 00	74700
100 Lir wł.	32[illegible]00—35000	33[illegible]00—36000	37500—37500	22 60	7500.00	31760
100 Lei rum.	4700—5100	5[illegible]0—5500	——	3.15	228.26	45400
100 guld hol.	290000—300000	[illegible]10000—320000	—·—	207.75	59000.00	2895000
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	90 50	5921.00	125[illegible]000
100 K duńs.	83000—86000	P 80000—85000	—·—	111.50	7818.00	[illegible]548500
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	141.50	9387.50	1975500

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

bliższym czasie ogłoszony zostanie pierwszy cykl odczytów prowincjonalnych. Wszystkie pisma prowincjonalne upraszamy o łaskawe przedrukowanie niniejszej zapowiedzi.

Sezon zebrań towarzystkich w „Gwieździe“ rozpoczyna się w sobotę 30. bm. tradycyjną zabawą „św. Michała“ przy muzyce 26. p. p., za zaproszeniami, w niedzielę zaś 1. października Scena „Gwiazdy“ zainaugurnje sezon przedstawieniem „W gołębniku“, 3 aktową wesołą komedią Ignacego Nikorowicza. Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

Komunikaty.

Koncert Mitji Nikischa, znakomitego pianisty, odbędzie się **dnia 3-go października**. Artysta jest synem sławnego w całym świecie kapelmistrza Nikischa. W programie Chopin i Liszt (między innymi sonata h-moll i rapsodja węgierska). Bilety w składzie nut B. Połonieckiego, ul. Tańskiej 1 2386

—o—

Sobotni podwieczorek z tańcami, zapowiedziany przez Kasyno i Koło literatów-artyst, to przedsiębiorstwo, nie obliczone na zysk, jeno zabawa dla kół inteligencji, nie narażająca na zbytnie wydatki, pozwalająca spędzić kilka godzin w dobranem towarzystwie. Jako taka, winna cieszyć się znacznem powodzeniem. Do tańców przygrywać będzie znana orkiestra braci Osadów. Początek zabawy o godz. 6. wieczorem

Z Rady miejskiej.

Drugie z rzędu po ferjach wakacyjnych posiedzenie Reprezentacji miasta nie odznaczało się zbyt interesującą dyskusją, ani też nie powzięło bardziej donioślejszych uchwał. Posiedzenie jawne trwało zaledwo półtorej godziny, poczem załatwiono drobniejsze sprawy na tajnem posiedzeniu.

Na wstępie prezyd. **Neumann** zaprosił radnych na żałobne nabożeństwo w sobotę 30. bm. o g. 10 rano w kościele OO. Dominikanów za poległych w walkach Legionistów II. brygady. Dalej podkreśliwszy doniosłość Targów Wschodnich i wspaniałe ich wyniki, oraz zainteresowanie Targami całej niemal Europy, złożył gorace podziękowanie za owocną pracę Komitetowi wykonawczemu na ręce prezesa dyr. Turskiego (oklaski).

R. **Turski** nawiązując do przemówienia prezydenta podniósł zasługi wszystkich tych, którzy do sukcesu Targów Wschodnich się przyczynili, w szczególności prez. Neumanna, oraz całego prezydjum miasta i kilku sekcji Rady miejskiej.

Doniosłą dla młodzieży technickiej kwestję poruszył inż. **Jaskólski,** domagając się w formie nagłego wniosku, który jednomyślnie przyjęto, by prezydjum miasta w sposób energiczny domagało się od Prokuratury przy sądzie apelacyjnym we Lwowie oddania budynku zakładu karnego im. św. Marji Magdaleny na cele Politechniki. Rada ministrów jeszcze w czerwcu br. uchwaliła budynek ten oddać Politechnice, co dotąd jeszcze nie nastąpiło, skutkiem czego w braku sal wykładowych na Politechnice zamknięto zupełnie wpisy na I. rok wydziału rolniczo-leśnego, a wykłady na II. roku tegoż wydziału zawieszono na czas nieograniczony. Prezydent obiecał poczynić w myśl polecenia Rady miejskiej odpowiednie kroki.

R. **Bogdanowicz** przypomniał, że po zawaleniu się domów przy ul. Krakowskiej wybrała Rada miejska specjalną komisję, której zadaniem było zbadać przyczynę tej strasznej katastrofy, lecz dotąd komisja ta nie spełniła swego zadania. Również komisja mieszkaniowa nie zbiera się na posiedzenia, chociaż sprawy, które ma załatwić są wprost piekące. Domagał się przeto zwołania posiedzeń tych komisji, co prezydent przyrzekł uczynić.

Radni **Höflinger i Felsztyn** referowali kilka spraw, nad któremi nie było dyskusji, albowiem podpadały one pod drugą już uchwałę Rady i zostały uchwalone, poczem sekretarz Rady komisarz magistr. **Płoński** odczytał sprawozdanie prezydjum z działalności w czasie ferji Rady m. R. **Thullie** postawił wniosek, aby sprawozdania tego nie przyjmować do wiadomości, lecz wybrać komisję z 2 członków, którąby zbadała sprawy załatwione przez delegatów Rady miejskiej w czasie ferji wakacyjnych i przyszła z odpowiedniemi wnioskami przed Radę.

Wniosek ten poparł r. **Szczyrek** dodając, że delegaci za długo urzędowali, przyczem kwestjonował czy delegaci byli uprawnieni naprzykład do sprzedaży gruntu miejskiego.

W obronie kompetencji delegatów stanęli rr. **Souper i dr. Pisek,** poczem w głosowaniu wniosek r. Thulliego upadł, a sprawozdanie większością głosów przyjęto do wiadomości.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw przyjęto bez dyskusji preliminarz budżetu trzech teatrów miejskich na sezon 1922/23, referowany przez r. **Chajesa.** Preliminarz przewiduje dochody w ogólnej sumie 751 miljonów i w taką samą sumę objąć mają wydatki. Na płace preliminowano 483 milj., na honoraria dodatkowe 55 milj., deputaty robotnicze 18 milj., fundusz emerytalny 10 milj., tantjemy 36 milj., opał 20 milj., światło 6 milj. itd.

Sprawa regulaminu obrad Rady miejskiej spychana kilkanaście razy z porządku dziennego i wczoraj nie miała szczęścia. Referent dr. **Wereszczyński** zasiadł już na krześle, ale ponieważ odezwały się głosy, czy wogóle obecna Rada ma uchwalać regulamin dla przyszłej Rady, czy jej to pozostawić, sprawę usunięto z porządku dziennego i na tem zakończono posiedzenie.

Silva rerum.

WAKACJE W AMERYCE.

Amerykanie nie rozumieją „dolce far niente“ i okres wakacji jest u nich okresem rozmaitych manifestacji życia umysłowego i artystycznego. Wykłady, wystawy, koncerty mnożą się. Znane instytucje w zdrojowiskach letnich otwierają serje wykładów wakacyjnych i najpierwsi mężowie Ameryki nie wahają się występować z odczytami. Problemy religijne, sprawy misji w krajach pogańskich budzą powszechne zainteresowanie. Amerykanie chwytają w lot każdą sposobność urządzenia pochodu historycznego lub etnograficznego dla ilustracji odczytów. Metoda i dokładność towarzyszą wszystkim. Z przedziwną regularnością setki „delegatów i delegatek“ rozmaitych towarzystw, podróżujących specjalnymi pociągami, przesuwają się przez letniska, zostawiając miejsce innym. Amerykanie nie próżnują. Towarzystwo ubezpieczeń od deszczu źle wychodzi na tegorocznej słocie. Za okres kilkudniowy około Święta Niepodległości (4. lipca) wypłaciło 500 tys. dolarów ubezpieczonym na pogodę „wakacjonistom“.

Czas odnowić przedpłatę

ZAPISKI.

„Przyjaciel Szkoły“, dwutygodnik nauczycielstwa polskiego, Poznań, ul. Różana 4a, zeszyt nr. 18 (20. września 1922), rok I., cena zeszytu 160 mk. przynosi obszerą rozprawę Ikierta „O istotnych cechach elementarza“, w której autor podaje ostej krytyce „Elementarz dla szkół powszechnych w Wielkopolsce“. Dr. A. Klesk (Kraków) przedstawia „Rozwój duchowy dziecka“. Z dalszych prac wymieniamy uwagi C. Milewskiej (Poznań) „O rozbudzaniu i tłumieniu indywidualności“, postulaty Migacza (Nowy Sącz), dotyczące „Równouprawnienia nauki śpiewu“, praktyczne wskazówki Kamesińskiego (Strzelec. pow. wieluński) „Nauka prepedeutyczna“ i wiadomości dra Magiery (Piotrków) o pierwszym zjeździe czeskich badaczy dziecka. — W dziale poświęconym językowi ojczystemu, znajdujemy ciekawy przyczynek do badań semazjologicznych wyrazów „wychować“ i „wychowanie“ prof. uniw. dra A. Danysza, oraz kilka porad językowych.

Na szczególną uwagę zasługują rubryka „Nasze Echa“ i **„Pierwsza Ankieta Przyjaciela Szkoły“.** Redakcja, otwierając „Nasze Echa“, nawołuje nauczycielstwo do wzajemnej wymiany myśli, spostrzeżeń, uwag i rad. „Przyjaciel Szkoły“ ma być wyrazem spójni między poszczególnemi szkołami, jak między szkołą a społeczeństwem, ma być przejawem myśli nauczycielstwa, chce poniekąd je zmusić do myślenia o sobie. — Rubryka „Nasze Echa“ obejmować będzie te głosy, jakiemi nauczycielstwo zwraca się do samego siebie i do społeczeństwa i naodwrót społeczeństwo do nauczycielstwa. Na pierwszem miejscu umieszczono zapytanie, z którem zwrócił się jeden z nauczycieli wołyńskich do redakcji „P. S.“. Wychodząc z podobnych pobudek, przystąpiła redakcja „P. S.“ w celu wymiany spostrzeżeń także do urządzenia pierwszej ankiety. Jako temat podano „Którzy bohaterowie i bohaterki najbardziej podobają się naszej młodzieży i dlaczego?“.

„Sylwan“, organ Małopolskiego Towarzystwa leśnego i Spółdzielni leśników. Treść za sierpień i wrzesień zawiera m. in.: T. Krygowski: Echa z praktyki i teorji urządzenia gospodarstwa lasowego. C. Kochanowski: Ze statystyki zalesienia Rzeczypospolitej Polskiej. J. Małecki: Kartka do historji leśnictwa w Polsce. J. Wilczek: Poproch cetyniak i środki zaradcze. J. Kokurewicz: Walka z owadami za pomocą elektryczności. J. Osuchowski: Słowo o naszej powojennej gospodarce lasowej. J. Kokurewicz: Ceny drzewa za granicą.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA SPORTOWA.

Uwagi naszego pisma w sprawie wybitnego spadku formy drużyn pierwszoklasowych lwowskich, niestety nie trafiły niarodajnym czynnikom do przekonania. Najlepszym tego dowodem wspaniały, atrakcyjny program dzisiejszych zawodów sportowych: Pogoń—Resovia i Czarni—19. p. p. Innych drużyn już w Polsce niema, by rozegrać zawody, któreby mogły przynieść korzyść grającej drużynie, a publiczności dostarczyć emocjonującego i interesującego widowiska. Tego roku z północnej Polski widzieliśmy zaledwie Polonię warszawską, a czyż inne drużyny Warszawy, Łodzi i Poznania nie mogłyby zjawić się we Lwowie, by ożywić ten beznadziejny obecny sezon? A czy wreszcie zwolennicy piłki nożnej we Lwowie doczekają się, by Pogoń i Czarni rozegrali zawody nie papierowe, lecz rzeczywiste? Te pytania cisną się na usta każdemu, któremu nasz lwowski sport nie jest obojętnym, niestety odpowiedzi doczekać się trudno. Chyba tylko ujemnej, jak widzimy z ogłoszonych na dziś zawodów.

Wkrótce już Pogoń rozgrywać zacznie finale mistrzostwa Polski z Wartą. Po takiem przygotowaniu trudno mieć nadzieję, że wyjdzie zwycięsko. Brak odpowiedniego treningu na zawodach z drużynami silnemi się da się zastąpić niczem, o czem przekonają się w swoim czasie ci, którzy powinni byli zająć się drużyną naprawdę.

Jak się dowiadujemy clou sezonu jesiennego tworzyć będzie niedzielny mecz Pogoni z 19 pp., gdyż pertraktacje co do przyjścia do skutku tych zawodów zostały podobno szczęśliwie zakończone. F. N.

—oo—

Wykaz szczegółowy

podziału m. Lwowa na obwody głosowania.

Śródmieście i Dzielnica I.

(Ciąg dalszy).

5.

Lokal. obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Staszica ul. Podwale 17.

pl. Akademicki 1—3, ul. Akademicka 3, 5, 8, 10—19, 21—24, 26, 28. Batorego 1—4, 6, 9, 11, 12, 14 i parz. 20—28, 32—38, pl. Bernardyński 1, 2, 3, 1—15 i 17, ul. Boularda 2—4, Fredry 2—3, pl. Halicki 7, 10, 1, 12a, 14 i 15, ul. Krzywa 6, Kubali 2—4, pl. Marjacki 1, 4—7, ul Szymona 1, 2, Klement. Jańskiej 1, 3,

6.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Konopnickiej ul. Zielona 10

ul, Bielowskiego 1, 3, 6, Chorążczyzny 1, 5—8, 10—19, 2, 24—27, 29, 31, Cicha 3, 5, pl. Dąbrowskiego 1—8, ul. Frydrychów 2—10 i 12, Koralowa 4, 6, 8, Leleweia 1, 3, 5—10, 15, 17, Lindego 2—10, Małeckiego 2—10, Sienkiewicza 2, 3, 5, 6, 9, 11, Sokoła 1—5, Staszica 3—8, Zimorowicza 2—1, 12, 1—18, 20.

7.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Ratusz

ul. Chmielowskiego 2—12, 15, 17, Cytadelna 3, 5, 7, 9, Kalecza 2, 4—6, 8—12, 14, 16a, 16b, 18, 20, Mikołaja 2—5, 7—21 i 23, Mochnackiego 4—7, 8—14, 16—19, 21—23, 25—31, 34, 35, 38, 42, 44, 4, 48, 58, Ossolińskich 2—4, 6—17, 19—21.

8.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Mickiewicza ul. Rutowskiego 15.

ul. Bogusławskiego 2—8, 9, 11 i parz. 14—18, Chodorowskiego 2, 3, 6, 7, 9—11a, Zofii Chrzanowskiej 3—6, 8—14, 16, Kopernika nieparz. 1—23, 27—31, 37—43, parz. 48—60. Łąckiego parz. 2—8, 7, 9, Łazarza 4—7, 9, 10, 12, 14, 18, Wronowska 4—15 i 17.

9.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Żółkiewskiego ul. Sadownicka.

ul. Głęboka 1, 3—6, parz. 8—14, 15, 16, 18, 19, 21, nieparz. 23—29, Leona Sapiehy nieparz. 1—25, 29—61, i 65—89, Śniadeckich 2—9.

10.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Magdaleny ul. L. Sapiehy 11.

Na Bajkach 3, 4, 6, nieparz. 7—11, 14—18, 20, nieparz. 23—27, 37, 39, ul Japońska 3, 5, 16, Murarska 4, 6—9, 11, 19, 21—29, 31—33, 35, 36, 38—40, 43, 44, 47—49, 51, 52, 54, 55, 64, 77, 79, 83, 84, Nowy Świat 3—6, 8, 12, 15, parz. 18—22, Zdrowie 3—12, 14, Św. Jana z Dukli 3.

11.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szk. Sienkiewicza ul. Lwowskich Dzieci 67.

ul. Grochowska 5—9, 11, 11a, 12, 15, Grunwaldzka 1—4, 6—12, 29-go Listopada 1, 3—7, 11b, 14—21, 23—37, 40, 41, 43—47, parz. 52—56, 57, 58, 63—65, 69—72, 74, 77, 79—84, 87—90, 92, 94—98, 100, 102, parz. 106—110, 114, Obwodowa 7—12, 16, 20, Okólskiego 2, 4, 8, Modrzejewskiej 7, 11a, 12, Szymonowiczów 3, 5, 6, 8, 9, 18, nieparz. 31—35, Szymonowiczów boczna 2, 3, Wiśniowieckich 1, 2, 10, 11.

12.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Sienkiewicza ul. Lwowskich Dzieci 67.

ul. Anczewskich 1, 3—8, 10, 12, Bandurskiego 2, 3, 5—7, 9—11a, 15, 17, Bilińskich 19, 21, 70, 72, Dunin Borkowskich 2, 4—6, 8, 8a, 10—12, 15—20, parz. 22—32, Daniłowiczów 3—8, Gipsowa parz. 2—10, 11, 13—16, 18—22, 25, 28, 34, 38, Orzeszkowej 3—9, 11, Rapoczy 3—6, Raszyńska 3, Sadownicka 4, 6—32, 34, 36—38, 41, parz. 44—48, 54, 57—59, 63, 66—68, 70—76, parz. 78—82, 83—87, 89—91, 93—96, 99—102, 104—106, 108, 110, Zbarazka 2—7, 9.

13.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Konarskiego ul. L. Sapiehy 91.

ul. Kętrzyńskiego nieparz. 1—11a, nieparz. 15—21, 25, 27, nieparz. 31—47, 53, 57, 59, 63, 65, 128, 130, Lwowskich Dzieci 3—19, 21—28, 30—32, 34—42, 45, 47, 49—52, 54, 56—57b, 62, 63, 66—74, pl. Unii Brzeskiej 6—10, 2—4.

14.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Sienkiewicza ul. Lwowskich Dzieci 67.

ul. Chodkiewicza 3, 5—9, Issakowicza 6—8, 10, 18, 20—22, Issakowicza boczna 2, 7—12, Marji Magdaleny 3, 4, 6, 8, Potockiego 4—12, 14—15a, 17, 19—34, parz. 36—46, 47—50, 52, 54—56, 58, 60, 61, 63—65, 67, 69—72, nieparz. 75—89, 94—96, 102, 104, 110, 112, Sodowa 1—4, 6, 10, 12.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strohński.